

Felieton lekko tendencyjny

Tomek bez ziemi

Przeglądając jedynie słuszne gminne medium, pomiędzy licznymi ogłoszeniami dotyczącymi budżetu obywatelskiego, a tuż obok zdjęcia psiaka poszukującego domu natrafiłem na ciekawe ogłoszenia...

Otóż miłościwie nam panujący burmistrz informuje o wystawieniu do sprzedaży dwóch cennych i historycznie ważnych dla Kęt nieruchomości: zabytkowej willi przy ul. Sobieskiego oraz kamienicy przy ul. Kościuszki 1.

Dziwne to doprawdy, że przy tak słabej koniunkturze na rynku nieruchomości władarz decyduje się sprzedać dwa tak cenne obiekty. **Dziwi też niska cena, jakiej za nie żąda.** Każdy bowiem przyzna, że kwoty 790 tys. za pierwszy z obiektów i 1,5 mln za drugi to kwoty niskie, by nie rzec bardzo niskie. Dziwne i niepokojące jest także to, że przecież kamienica przy Kościuszki 1 jeszcze niedawno wystawiona była do sprzedaży za kwotę bodaj o milion wyższą. Co się więc stało?

Czy w kilka miesięcy straciła milion na wartości?

Chyba raczej nie! Ptaszki ćwierkają, że burmistrz Tomasz Bąk ma poważne problemy z „dopięciem” gminnego budżetu, i że aby się ratować, musi pilnie wyprzedawać co popadnie. A tu gminny dług rośnie i rośnie, a zwalić winy na kogo już nie ma...

I wszystko pięknie, ale **ja się na takie wyprzedaże i promocje na naszym wspólnym majątku nie zgadzam!**

Przecież ze słów i z działań burmistrza wynika,

że na wszystko nas stać! Jest super! Non stop imprezy! Dni Kęt na bogato! , imprez pod patronatem burmistrza średnio kilka na tydzień, na promocje z gminnej kasy ponad 600 tysięcy na rok, samej „niezależnej” telewizji płacimy prawie 60 tys. rocznie....

na to wszystko jest!

No to skoro jest tak dobrze,

dlaczego za bezcen wyprzedajemy majątek?!

Panie Tomku, niech się Pan opamięta! Sprzedaje się tylko raz! Najpierw oszczędności, potem wyprzedaże.

Co po Panu zostanie?

Skoro gołym okiem widać, że zostawi Pan następcom gigantyczny dług, niech Pan chociaż zostawi także jakiś majątek...

Wnikliwy Obserwator